

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Sierpnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno. —

NATJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, łaskawie przyjąwszy złożone SOBIE przez JEGO CESARZEWICZOWSKĄ MOŚĆ WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO, dzieło, o gospodarowaniu w klimacie północnym, przez Profesora Uniwersytetu Wileńskiego, Michała Oczapowskiego świeżo wydane, raczył autora uadłarować kosztownym brylantowym pierścieniem.

Sankt-Petersburg dnia 5 sierpnia.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Dziś po południu, Jego Wysokość, Xiążę Chorsrew-Mirza, udał się z Peterhofu, na przygotowany dla siebie jacht, którym miał wjechać do stolicy. Gdy się zbliżał do niego, oddawano Xięciu honory; na jachcie zaś Jego Wysokość był przyjęty od P. Ministra Morskiego, który natychmiast kazał odbić od brzegu. Jak tylko zaczęto wywieszać banderę Perską, cała eskadra powitała ją 21 wystrzałami, a z jachtu odpowiedziano 20 wystrzałami. Gdy jacht o godzinie wpół do siódmej wypłynął naprzeciw nowej Admiralicyi, spotkał Xiążęcia kapitan portowy pod swoją banderą, a u mostu Isakowskiego, Ober-polimeyster Petersburski, i w tymże czasie Jenerał-Intendent floty, pod swą banderą ukazał się z kutrami, dla towarzyszenia Xięciu do przystani u Pałacu Tauryckiego. Skoro kutier, na którym znajdował się Xiążę pod banderą Perską, zrównał się z twierdzą, wnet z niej dano 21 wystrzałów. Przy Pałacu Tauryckim, z obustron przystani, do bramy pałacowej, stały 4 bataliony piechoty, a wzdłuż sztachet i na dziedzińcu półk Kawaleriargardów; na tymże dziedzińcu postawiona była straż z chorągwią i muzyką. Straż ta ma zostawać przez cały czas bawienia Xięcia w stolicy tutejszej. Kiedy Jego Wysokość przybił do brzegu, spotkał go u przystani Gubernator Cywilny, i przyprowadzono mu konie wierzchowe, dla przejechania do Pałacu Tauryckiego. Po wjechaniu Xiążęcia na dziedziniec, wojska, równie jak i straż czyniły mu honory; w samym zaś Pałacu Jego Wysokość przyjęty był przez Wielkiego Marszałka Dworu i zaprowadzony przez wielką salę do dalszych apartamentów, gdzie wkrótce potem przybył Wojenny Jenerał Gubernator St. Petersburgski, dla powitania przybyłego Xięcia; poczem, oddawszy ukłony, odjechały wszystkie przeprowadzające i spotykające Xięcia osoby.

Naywyższy Reskrypt

Do Naczelnie-Dowodzącego 2gą Armią, Jenerała-Adjutanta, Hrabiego J. I. Dybicza.

Hrabio Janie Ivanowicz! Znamienite zwycięztwo, otrzymane przez Was pod wsią Kulewcą, w dniach 30 i 31 przeszłego maja, jednem uderzeniem pozbawiło Wielkiego Wezyra głównych sił jego i całej artylleryi; upadek twierdzy Sylistryi i możność przedsięwziąć jeszcze większej wagi, były bezpośredniemi jego owocami.

Tymczasem, gdy Wielki Wezyr ukrywał się ze szczątkami wojsk swoich w twierdzy Szumli, Wy postawiliście go w niepewności względem dalszych waszych działań, i ze szczególniejszą umiejętnością przygotowaliście poruszenie wojsk naszych za Bałkan. Świetne przeyscie przez rzekę Kamecyk było pierwszym skutkiem tego wielkopomnego wypadku w dniach 5, 6 i 7 lipca, pokonawszy wszystkie zawady, złamaliście i zmusili do ucieczki nieprzyjaciela, który uporczywie bronił szanieów swoich nad Kamecykiem, warowne z samego przyrodzenia, i wnet potem przeniosłszy

się przez grzbiety Bałkanu, dotąd uważane za nieprzebytą zaporę Turcyi Europejskiej, opanowaliście twierdze zatoki Burgaskiej: Mezembrya, Anchiole i Burgas, rozgromiliście przybyły na pomoc z Szumli dwónastotysięczny korpus nieprzyjacielski i rozproszywszy go, dnia 13 lipca zajęliście miasta Aidos i Karnabat. W dniach tych pamiętnych zwycięzkie wojska Nasze odebrały do 70 dział, 50 chorągwi, i znaczną ilość potrzeb wojennych i zapasów żywności.

Pragnąc zachować pamięć tak znakomitych dzieł Armii, dowództwu Waszemu powierzonej, a razem też godnie nagrodzić znamienite zasługi Wasze, przez ukaz, w dniu dzisiejszym do Rządzącego Senatu odemnie dany, nadaję Wam i potomstwu waszemu przezwanie Zabałkańskiego, rozkazawszy przy tém Czernichowskiemu półkowi pieszemu nazywać się odtąd półkiem pieszym Hrabiego Dybicza-Zabałkańskiego.

Zostaję ku Wam nazawsze szczerze przychylnym.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak:

Alexandrya pod Peterhofem. 30 lipca 1829 roku.

NIKOLA Y.

Z przyjeżdżających do Stolicy i wyjeżdżających z niej osób pierwszych klas 4, przybyli: D. 2 sierpnia: z Moskwy, rzeczywisty radca tajny Hrabia *Stroganow*; z Ługi, liczący się w Heroldyi bez obowiązku, rzeczywisty radca stanu *Iliński*; z okręgow osiedleń wojskowych, półku grenadierów Xiążęcia Następcy Pruskiego, dowódzca brygadny trzecich batalionów 2go korpusu piechoty Jenerał-Major *Szirman*; z różnych gubernii inspektor zakładów prochowych, Jenerał-major *Kandiba*. D. 3 sierpnia: ze stacyi Izboyszczy, odstawny Jenerał-major *Sablukow*. Wyjechali: 1 sierpnia: do Nitawy, w obowiązkach zarządzającego Kommissyą umorzenia długów, rzeczywisty Radca Stanu, Baron *Mejendorf*; do różnych gubernii, dróg komunikacyi Jenerał-major *Baženow*; do Moskwy, Senator *Karnitow*; do Murzinki, dowódzca półku Kawaleriargardów, Jenerał-major Hrabia *Apraxin*. 5 sierpnia: do Petly, inspektor Poczty rzeczywisty Radca Stanu *Doliwo-Dobrowolski*.

Tyflis, dnia 11 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

JW. Hrabia *Paskiewicz-Erywański*, w obozie pod twierdzą Hassan-Kale, d. 25 czerwca, po porażce sił tureckich d. 19 i 20 czerwca, wydał następny rozkaz dzienny do wojsk, które się znajdowały pod jego dowództwem w tych pamiętnych rozprawach:

„Znowu zwracam do was dziękczynny głos mój! Wojska Zakaukaskie, waleczni towarzysze moi! Ledwoście minęli granicę przeszlorocznych podbić, a już liczny nieprzyjaciół przez was wytopiony! Na drodze waszej, gdzie pasmo Saganług stawia największe trudności, w wysokich spadziściach, nieprzebytych wąwozach, obszernych lasach, Osmanowie postawili dwudziesto-tysięczny zastęp, i opasawszy go szanieami, mniemali, że w zawadach natury znajdą pomoc ku przecięciu straszego waszego zapędu; ale mała garstka zpośród Was, zmieszawszy nieprzyjaciół, na własnym ich stanowisku, uwiódła czynność wodza Otomańskiego, i w cofaniu się, wprzód umyśloném, powiodłszy jego półki wślad za sobą, przez całą rozciągłość drogi lesnej, ułatwiła reszcie naszego rycerstwa, z drugiej strony, przeyscie spokojne i bez przeszkód. Wojownicy ci, uszedłszy przez

jedną noc wiorst 40, cale niespodzianie, jak burza groźna, zjawili się na skrzydle nieprzyjacielskiem."

"Lecz i stąd do obozu tureckiego napotykały się równie trudności: niedostępne przepaści, spadzistości, lasy. Wiedziałem, iż nie masz zawad naturalnych, którychbyście nie przełamali, waleczni! Wielu nawet z was prosiło mię, abym wiódł doświadczone rycerstwo tą drogą trudności; lecz jam Was nią nie poprowadził, oszczędzając krew Waszą; tambyśmy okupili zwycięstwo poświęceniem wielu zpośród nas; a każdy z Was drogim jest, i dla przysług, poświęconych oyczyźnie, i dla uczucia osobistej mojej wdzięczności ku Wam!"

"Poniosłem Wasz oręż z tyłu nieprzyjaciela, atoli zaledwośmy odbyli trzecią część drogi, zdarzył się Wam drugi nieprzyjaciół, mnogi w siłach, pełen zemsty i nienawiści ku Chrześcijanom: było sam Seraskier, wiodący silne wojsko na pomoc swoim. Za pierwszym dźwiękiem oręża, wysypały się, dla złączenia się z nim, z obozu ufortyfikowanego, wszystkie półki konne tureckie. Nie strwożyło Was mnóstwo nieprzyjaciela: trafnie wymierzonym uderzeniem, od razu rozdwoiliście siły Osmańskie, i odegnaliście półki konne do ich kryjówek, oszańcowanego obozu, a na siłę Seraskiera jeszcze raz uderzyli, i z wielkiego jego zastępu, nie zostało ani jednego człowieka, na całej drodze pasma Saganlugskiego. Pędziliście go przeszło wiorst trzydzieści, straszliwą porażką oznaczywszy drogę haniebnej ucieczki Seraskiera trupami poległych, porzuconą bronią, resztami rozproszonych zapasów."

"Bez oddechu, równo ze świtem, poleciełście burzliwym pędem ku pierwszemu celowi swemu, z tyłu obozu nieprzyjacielskiego; chociaż znurzeni szybkim ściganiem, śmiecie weszliście znowu na spadzistość pasma, i wnet ukazaliście się zdumionemu nieprzyjacielowi, jeszcze niewiedzącemu o porażce Seraskiera. W oczach nieprzyjaciela uszykowawszy niezłomne szeregi, posunęliście się ku niemu szykowną, straszliwą masą, a nieprzyjaciół, nie oparłszy się potężnej ręce Waszej, opuściwszy swój obóz, rzucił się w wąwozy i lasy, uciekał bezdrożami, i gnany był przez Was ze straszliwym zniszczeniem; odległość tylko, wąwozy, lasy, zachowały go od zupełnej zguby."

"Trofea, dwóch tych pamiętnych bitew, z chwałą dokonanych, w przeciągu 25 godzin, świadczą o Waszém niepokonaném mężstwie. Zabraliście nieprzyjacielowi wszystką jego artylleryą, 31 działo, wszystkie ryszunki i zapasy wojenne i żywności, 19 chorągwi, do 1500 jeńców, i samego naczelnika wojska tureckiego Haghi-Baszę, pierwszego dygnitarza po Seraskierze, sławnego w Azji i osobistą walecznością i talentami wojennymi, wzięliście w niewolę."

"Tak walne zwycięstwo, Wam jestem winien, i na mnie zostaje dług święty, złożenia u stóp NAMIĘCZYSZEGO PANA świadectwo o Waszych bezprzykładowych trudach i mężstwie. Znieśliście ze szczerem nieprzyjaciela; dla Was otwarta teraz droga w głąb tych krain Azji, gdzie dwa tysiące lat dochowuje się chwała zwycięstw Wielkiego Rzymu. Idźcie tam z radością, dostojni wojownicy! Usłyszysz ona grom Waszego oręża, wyjdzie na Wasze spotkanie, a odległa potomność, ze wspomnieniem zwycięstw Rzymskich w Azji, połączy i Wasze mężne imię."

Tuła, dnia 13 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Xiąże perski, *Chosrew-Mirza*, na wstępie do granic gubernii tulskiej, dnia 8 lipca, spotkany był przez wysłanego w tym celu od P. Gubernatora Cywilnego, urzędnika do szczególnych poruczeń, *Filimonowa* i łaskawie przyjął podane sobie owoce. W mieście *Efremowie*, po przedstawieniu szlachty i podaniu przez Zgromadzenie miejskie chleba i soli, Xiąże z całym orszakiem był na obiedzie u tamiecznego Marszałka powiatowego, *Wojejkowa*, wśród dźwięku muzyki instrumentalnej i wokalne. Dnia 9, o godzinie 4, po południu, Xiąże przybył do tutejszego miasta, spot-

kany ze wszystkimi sobie należnymi honorami. Po przedstawieniu urzędników fabryki broni przez P. Jenerała Porucznika *Sztadena*, a wiedzy szlacheckiej przez Gubernatora, ofiarowany był Xiąciu od Głowy miejskiej, wspólnie z kupcami chleb i sól. Wieczorem Xiąże znajdował się na tutejszym teatrze. Naprzeciwko kwatery Jego Wysokości gorzała tarcza, brzmiała muzyka i chór śpiewał; miasto było oświecone. Nazajutrz, o godzinie 10, zrana; Jego Wysokość oglądał ze szczególną uwagą fabrykę broni, zbrojownię i alexandrowską szkołę szlachecko-wojskową, gdzie przez ję Kuratora, Gubernatora, dane było śniadanie, po którym Xiąże zwiedził cerkiew katedralną i przejechał po znaczniejszych ulicach miasta. O godzinie 9 wieczorniej Jego Wysokość z całym orszakiem, tutejszymi Jenerałami, urzędnikami wojskowymi i cywilnymi był na obiedzie u Naczelnika gubernii, po którym odwiedził miejsce zabawy w ogrodzie publicznym, oświeconym na ten raz i ozdobionym kwiatami. Ogród napełniony był przechadzającymi się plemi obojczy gośćmi. Po zabawie, Xiąże z orszakiem znowu odwiedził teatr i zatrzymał się w nim do końca widowiska. Dnia 11, o godzinie 10 zrana, Jego Wysokość raczył udać się w dalszą do Moskwy drogę, i, tegoż dnia, szczęśliwie przybył do miasta *Serpuchowa*. Na granicach powiatów Xiąże spotykany i przeprowadzany był przez Marszałków i Sprawników.

— *Dnia 15 lipca.* —

Xiąże Perski, *Chosrew-Mirza*, z orszakiem swoim w towarzystwie Jenerał-Majora, *Rennenkampfa*, dnia 9, o godzinie 4, po południu, przybył do *Tuty*, i z należnymi honorami przyjęty został w przeznaczonym dla siebie domu kupca J. J. *Bietoborodowa*, inne zaś orszak Xiącia składające osoby, a między nimi, Naczelnie-dowodzący wszystkimi wojskami regularnymi, były umieszczone w pobliskich mieszkaniach. Jego Wysokość, lubo 17sto-letni młodzieniec, ma atoli postać zupełnie męskiego wieku i powierzchowność nader przyjemną. Gdy wszedł do sali, Gubernator cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu, von *Treyblut*, przedstawił każdego z urzędników i obecnych szlachty, przez tłumacza. Niektórzy z orszaku Xiącia mówią po francuzku i po angielsku, a jeden młody oficer z wojska regularnego i po rusku; ten tylko miał na sobie mundur kroju europejskiego, a wszyscy inni odziani byli po narodowemu. Inspektor zakładów broni, Jenerał-Porucznik *Sztaden*, prezentował urzędników fabryki broni, a kupcy podali na tacach owoce, z których kilka Jego Wysokość raczył wziąć u-przejmnie. Potem, wedle przepisu, stawili się: dowódca tutejszego batalionu garnizonowego, oficerowie deżurni z raportami, ordynanse i żołnierze posytkowi; po czem, Xiąże raczył wejść do pokojów wewnętrznych. Wieczorem, był wznajdującym się tu wolnym teatrze, gdzie grano pierwszą część opery: *Rusalka*. Łoża, przeznaczona dla Jego Wysokości, gustownie była ubrana girlandami i ozdobami z kwiatów; inne łóża, napełnione damami, widocznie sprawiały Mu wielkie zadowolenie. W czasie obecności Xiącia, znajdujący się tu Persowie stali do końca widowiska. Nazajutrz, Jego Wysokość bardzo ciekawie i uważnie oglądał fabrykę broni i maszyny, które, z przyczyny nieskończony jeszcze grobli dla niedostatku wody, można było w ruch wprowadzić siłą tylko ręczną; arsenał i alexandrowską szlachecko-wojskową szkołę, gdzie P. Gubernator dawał śniadanie w sali; u jednego stołu z Xiążciem siedzieli: Gospodarz, Inspektor fabryki broni; Naczelnik fabryki Jenerał-Major *Filozofow* i towarzyszący Jego Wysokości w podróży, Jenerał-Major *Rennenkampf*; a w drugiej sali pierwsi urzędnicy perscy i goście rossyjscy. Penieważ przy Naczelnie-dowodzącym nikto, podług ich służby, niższy od Sztabsofficera siedzieć nie może, dla niższych więc rang był jeszcze zastawiony stół w osobnym pokoju. Jedzą oni przy całkowitym przyborze stołowym, zwyczajnym kuchni europejskiej, siadają na dywanach i krzesłach poprostu, lubią miód

butelkawy, limonadę, orszakę, a do tego z wiel-
kiem umiarkowaniem piją porter i piwo, ale wi-
na kosztować nawet unikają. Po śniadaniu udali
się do domów (*) i odmawiali swoje modlitwy, któ-
re w postanowionych godzinach pilnie są od nich
zachowywane. O godzinie 9 wieczornej, Wyso-
ki Podróżny raczył przybyć na bal u Guberna-
tora cywilnego, na który zaproszeni byli sami tyl-
ko mężczyźni; lecz pomiędzy widzami znajdowa-
ło się także wiele kobiet. Dla niedogodności do
takiego przyjęcia w domu zajmowanym przez P.
Gubernatora, odbywało się to w domu tutejszego
obywatela, P. *Potońskiego*, który w blizkiem jest
pokrewieństwie z Hrabą *Paskiewiczem-Brywań-
skim*, o czem doniesiono było Xiążęciu. Jego Wy-
sokość życzył sobie widzieć familią P. *Potoń-
skiego*, oświadczył wiele uprzejmego poważenia i
przez tłumacza niejednokrotnie powtórzył szacu-
nek swój dla Hrabiego. Podczas wspianego o-
biadu, rozdzielonego także na trzy stoły, we trzech
pokojach, brzmiała muzyka instrumentalna i wo-
kalna. W swoim czasie spełniano zdrowie naprzd:
Cesarza Jegości i całego Najjaśniejszego Domu;
potem Xiążęta: *Abbasa Mirzy* i *Chosrewa-Mirzy*,
każdego oddzielnie, a w drugiej sali jeszcze wznie-
siono toast Naczelnie-dowodzącego, poczem Xiąże
spełnił zdrowie gospodarza (**) i szlachty rossyjskiej.
Persowie od początku obiadu, za każdym
półmiskiem chętnie poglądali na apetycy, rozym-
ki, śliwki i inne owoce. Po obiedzie, skończonym
około północy, Xiąże przyjął zaproszenie na prze-
chadzkę po bulwarze, rzęsiście oświeconym, w
bliskości domów (urzędowych, zasadzonym drze-
wami, gdzie przygrywała muzyka, a z nią na prze-
mian chór śpiewaków dodawał wesołości tej za-
bawie; przy czem spalono także niewielki fajer-
werk. Ztąd Xiąże z całym swym orszakiem udał
się na widowisko opery: *Kozak Rymotwórca*, na
którym wykonano także kilka różno-charaktery-
stycznych tańców. Do kwatery swojej Xiąże przy-
był o godzinie 3 po północy, a o 10tej zrana, u-
dał się w dalszą drogę do Moskwy. Przez obadwa
wieczory miasto było oświecone.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wypis z Żurnatu działań wojennych 2giej Armii.
Od dnia 15 do 24 lipca.

Dnia 15 lipca. Korpus, Hrabi *Palena*, do
którego się przyłączył 5ty półk czarnomorski, zo-
stał w *Rumilikioy*.

Główna kwatera Armii w *Aidos*.

Partye, wysłane przez Jenerała-Majora *Żi-
rowa*, tegoż dnia, na drogę karnabatską, odkryły
za wioską *Karasarli* mocną pocztę nieprzyjaciel-
ską, w prawey zaś stronie i po drodze z twierdzy
Szumli do *Karnabatu*, postrzeżono hufce rozpro-
szonych, dnia 15 Turków.

Dnia 15. Jenerał-Porucznik *Krassowski* do-
nosi, że forpocztę tureckie znowu się zbliżyły do
twierdzy *Szumli*, a reduty ich postawiono na
wzgórzach prawego brzegu r. *Bułantyka*.

Dnia 16. Awangarda Jenerała-Porucznika *Ri-
diger*, dnia 15, zajęła miasto *Karnabat*; na dro-
gę adryanopolską postane zostały partye, dla ści-
gania uciekających Turków.

Partye, wysłane przez Jenerała-Majora *Żi-
rowa* z *Karnabatu*, w kierunkach ku *Adryanopolowi* na *Faki*, ku *Sungowi* i *Larze* drogą szum-
lańską, i ku wiosce *Tastep*, dnia tego powróciły, nie
odkrywając nieprzyjaciela; wyłazły wszystkie skie-
rowaną ku *Sanguntar*, która spotkała oddział nie-
przyjacielski w liczbie 500 ludzi. Te partye przy-
prowadziły 25 niewolników z regularnych wojsk
tureckich.

(*) Po drodze zachodzili do tutejszej cerkwi
katedralnej, i podług swego obrządku, cho-
ciaż głów nie obnażali, jednak całkowicie
zachowali powierzchowną postać ścistej przy-
stojności i uszanowania, przyzwoitego po-
święcenia miejscu.

(**) To jest: Gubernatora Cywilnego.

po odbytych śledzeniach dnia 14, wzdłuż rze-
ki *Kamczyka*, między wioską *Enikioy* i *Kiupry-
kioy*, nieprzyjaciela nie postrzeżono.

Korpus Jenerała-Porucznika *Ridigera*, dnia
tego wyszedłszy z *Aidos*, przybył do *Karnabatu*.

Korpus Jenerała piechoty *Rota*, dnia tego,
znajdował się na dawniejszej pozycji, pod mia-
stem *Aidos*, wyłączając brygadę strzelców 7mej
dywizyi, która zajęła pozycją korpusu 7go, pod m.
Aidos i po drodze szumlańskiej.

Główna kwatera Armii w m. *Aidos*.

Dnia 17. Jenerał-Major *Montrezor*, z poru-
czonym sobie oddziałem, złożonym z półkow: 5go
Kozaków czarnomorskich i Arcy-Xięcia *Ferdy-
nanda*, z 2ma działami konnemi, dnia tego zajął m.
Russokastro.

Dnia 18. Jenerał-Adjutant, Baron *Geysmar*,
donosi, że, dnia 26 czerwca, przez rozwinęty na
przybycie w nocy statki ładowne, na niższym *Du-
naju*, ogień z twierdzy *Kalafaty*, dwie nieprzy-
jacielskie łodzie wielkie, bardzo zostały uszkodzo-
ne. Działanie zaś baterii nieprzyjacielskich, któ-
re trwało więcej, aniżeli 40 godzin ciągle, nie
sprawiło nam wielkiej szkody. Dnia 28 czerwca,
z płynących *Dunajem* statków, jeden przez dzia-
łania z *Kalafaty* został zatopiony. Z naszej stro-
ny w tych dniach zabito: 1 Pandura, a raniono 4
rang niższych.

Dnia 19. Jenerał-Porucznik *Krassowski* z
poręczonym sobie korpusem, dnia 14 lipca, wy-
szedłszy z *Janibazaru* ku *Szumli*, dla uczynienia
najbliższych rozpoznai, dnia 15 był spotkany przez
dwa oddziały, wysłane przez nieprzyjaciela, któ-
ry wyszedł z twierdzy z 10,000 żołnierzy, i roz-
łożył się wzdłuż prawego brzegu r. *Straży*. Na-
cierania oddziałów, skierowanych na nasze skrzy-
dła, były odparte zręcznemi działaniami artylleryi
i 9go półku orenburskiego Kozaków, który wzmo-
cniony był dywizyjonem ułanów i huzarów. Po tej
rozprawie, nieprzyjaciel żadnych nie przedsiębrał
usiłowań; wojska zaś Jenerał-Porucznika *Kras-
sowskiego*, tegoż dnia, powróciły do *Janibazaru*.

Dnia 19 lipca. Korpus Jenerał-Adjutanta,
Hrabi *Palena*, dnia 18 wyszedłszy z obozu pod
wsią *Rumilikioy*, wieczorem tegoż dnia, przybył
do wioski *Karnabar*.

Jenerał-Major *Montrezor* z 5tym półkiem Ko-
zaków czarnomorskich, pomknął ku wiosce *Fa-
ki* pocztę obserwacyjną, także patrole konne, w
kierunkach ku *Adryanopolowi*, *Kirk-Klisie* i *Tir-
nowię*.

Dnia 20 lipca. Półk piechotny połocki, z
częścią Kozaków półku Podpółkownika *Alexan-
dryna*, dnia 19 wyszedł do wioski *Kiuprykioy*, a-
by w niej zmienić oddział Jenerał-Majora *Ro-
gowskiego*, który ztamtąd udał się do *Aidos*.

Dnia 20 lipca. Jenerał-Major *Zawadzki*, z
półkami: 14tym strzelców i kozackim *Jeżowa*, o-
raz z 4ma działami górnemi, dnia 18 lipca, wy-
szedłszy z obozu pod *Aidos*, d. 20 zajął wioskę *Czen-
ge*, razem ze znajdującą się przy niej fortyfikacją
turecką, opuszczoną przez nieprzyjaciela.

Dnia 21 lipca. Jenerał-Major *Szeremietjew*,
z drugą brygadą 4tej dywizyi ułanów, 4ma dzia-
łami roty konnej N. 28 i stem Kozaków, dnia 18
wystąpił z *Karnabatu* do *Jamboli*, dla uczynienia
natężonego rozpoznania, i był spotkany dnia 19,
pod samem miastem, przez nieprzyjaciela, w lic-
bie 15 tysięcy konnicy i piechoty. Mocne a szyb-
kie ataki kawalerii nieprzyjacielskiej, pod na-
czelnictwem *Halila-Baszy*, były zawsze odpiera-
ne z wielką dlań stratą. Przy czem, 2 szwadrony
półku Kurlandzkiego, powróciwszy do miasta, spa-
liły obóz. Dnia 20 Jenerał-Major *Szeremietjew* z
oddziałem swoim powrócił do m. *Karnabatu*, zo-
stawiwszy 100 Kozaków, dla uważania nieprzy-
jaciela i m. *Jambolu*. Nieprzyjaciel, po tak od-
ważnych działaniach oddziału Jenerał-Majora *Sze-
remietjewa*, wnosząc zapewne przy tém; iż te woy-
ska składały awangardę Armii, bardzo śpiesznie
się reysterował w nocy, z dnia 19 na 20, ku *Adry-
anopolowi* i *Eski-Saara*. Po czem, zostawieni dla
uważania Kozacy zajęli miasto.

Dnia 21 lipca. Korpus Jenerała piechoty *Rozta* dnia tego zaszydował się w obozie pod *Aidos*, Jenerała-Porucznika *Ridigera* w *Karnabacie*, a Jenerała-Adjutanta, Hrabiego *Palena* w *Karabunarze*.

Główna kwatery Armii znajdowała się w *Aidos*.

Dnia 22 lipca. Jenerał Adjutant *Kisielew* donosi, że Jenerał-Major *Hordiejew*, z półkiem *Kozaków*, sześcią szwadronów strzelców konnych i 4ma działami artylleryi dońskiej, zostawszy komenderowanym przeciwko furazerom nieprzyjacielskim, którzy, pod mocną zasłoną, zbierali furaz o 3 wiośsty od twierdzy *Zurzy*, dnia 15 szybko wpadł na nich, pobił i przepędził do twierdzy; przy czem nieprzyjacieli stracił 100 ludzi zabitych, w liczbie których znajdował się także dowódca oddziału tureckiego *Bim-basza*; oprócz tego znaczna ilość Turków rżnięta na śpiesznej przeprawie do wyspy *żurzańskiej*. W niewolę wzięto 13 ludzi.

Dnia 22 lipca. Jenerał-Major *Szeremietjew*, z 2gą brygadą 4tej dywizyi ułanów, wyszedł z *Karnabatu*, dążąc ku *Jambolowi* i *Slivnie*.

Jenerał-Adjutant, Baron *Geysmar* donosi, że wysłana z *Bielostastina* partya, dnia 11 odkrywając w wiosce *Gabori* 100 żołnierzy konnicy tureckiej, szybko ich atakowała i rozproszyła nieprzyjaciela. W tej rozprawie zabrano jedną chorągiew, i nieprzyjacieli stracił 40 ludzi zabitych; strata z naszej strony wynosiła 2 zabitych wołyżerów, 2 szeregowych półku *Tobolskiego* ranionych; 4 zaś żołnierzy zostało tkniętych kontuzją.

Dnia 22 lipca. Patrol konny, wysłany z awangardy 2go korpusu piechoty, z wioski *Faki*, drogą *Kirk-Klisską*, dnia 20 zbliżył się do wioski *Kaybelar*, gdzie znaleziono mieszkańców tureckich. Ci oddali nam broń wszelką, prosząc o pozwolenie pozostania w swej wiosce. Także w wiosce *Faki* stawili się mieszkańcy wioski: *Matkoczi* i *Karabunaru* (między *Bujuk-Derbentem* a *Kawczatem*), z podobnemiż prośbami. Woysk nieprzyjacielskich żadnych nie postrzeżono, wyjąwszy żołnierzy, którzy z rozproszonych dnia 15 woysk pod *Aidos*, uciekli do lasów i w nich się ukrywali. Czterech z woyskanier regularnego wzięto w niewolę.

Dnia 23 lipca. Jenerał-Porucznik *Ridiger* donosi, że dnia 22 lipca znaleziono w *Jambolu*, po oddaleniu się nieprzyjaciela, 350,000 ładunków karabinowych, 39,050 pudów sucharów, wielką ilość pszenicy, maki i drobnego bydła rogatego.

Jenerał-Major *Rogowski* z 3cią brygadą 19tej dywizyi pieszej, rotą lekką, N. 3, 19tej brygady artylleryjskiej, dnia 20 lipca przybył do *Karnabatu*, zkąd dnia 21 wyszedłszy, przybył dnia 22 do wioski *Dobroli*; Turcy tu uzbrojeni, za pierwszym woysk naszych pokazaniem się, poszli w rozsypkę. Batalion 38go półku strzelców wysłany do wioski *Murader*, w pogon za nieprzyjacielem, dopędził go i rozproszył, a przez to oswobodził mieszkańców jey, Bułgarów, którzy powrócili do swych siedzib, prosząc o opiekę rossyjską.

Podpisał Jenerał: Kwatermistrz 2giej armii, Jenerał Major *Berg*.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 14 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wczora, z powodu świetnych zwycięstw, odniesionych w *Azyi* przez woyska N. PANA, nad Turkami, odbyło się w tutejszym Kościele Archi-Katedralnym nabożeństwo i śpiewano *Te Deum* wobec licznie zebranych Senatorów, Ministrów, Urzędników, władz wszelkich i ludu! Celebrował J.W. JX. *Węgierski*, Dziekan Metropolitalny. Takie nabożeństwo odbyło się w obozie, oraz w Cerkwi na Podwalu, gdzie ostatni raz przed wyjazdem celebrował *Nayprzewiel. Ambroży*, Biskup *Wołyńsko-Zytomierski*. Tegoż dnia w obozie i

po ulicach Stolicy przy odgłosie muzyki wojskowej i towarzyszeniu oddziału strzelców konnych Gwardyi Królewsko-Polskiej, obwożono 9 chorągwi ze znacznym liczbą zdobytych w ostatnich walkach z Turkami, a przysłanych tu z *Petersburga*, oraz jeden z kluczy twierdzy *Sylstryi* i godło *Baszy* 2 bunczucznego; poczem te trofea złożono w tutejszej Kaplicy zamku Królewskiego.

— *Oyćciec s.* mianował Biskupem *Krakowskim* J.W. JX. *Skórkowskiego*, Dziekana Katedralnego *Krakowskiego*.

N I E M C Y.

Od brzegów Niższej Elby d. 4 sierpnia.

Donoszą z *Kopenhagi*, że d. 1 sierpnia o godzinie 8 wieczorem, odbyły się zaślubiny dziedzicznej *Xiężniczki Karoliny* z *Xiężciem Fryderykiem Ferdynandem*, w zamku *Frederykshergu*. (G. S. P.)

SPRAWY GRECKIE I TURECKIE.

Syra dnia 18 czerwca.

Wiadomość o poddaniu się *Teb* przez kapitulacyą Grekom, potwierdza się. *Omer-Basza* *Karysteni*, który przybył dla oswobodzenia *Aten* od obłężenia, pobity został na głowę i przymuszony oddać się na wyspę *Negrepont*. Z tego powodu Grecy zajęły *Oropo*, i zupełnie odcieśli *Akropolis*, które prędko będzie się musiało poddać. (G. S. P.)

Od granicy Serbskiej, d. 20 lipca.

W *Belgradzie* otrzymano listy z *Konstantynopola*, po dzień 12 lipca, w których jednak żadnej nie masz wzmianki o wyjeździe *Sułtana* do woyska. (G. S. P.)

Konstantynopol d. 10 lipca.

Wczora odbyła się pierwsza konferencya z protokulem, między *Hrabia Guileminot* i *P. Gordonem* z jednej, a *Reis-Effendym* z drugiej strony. Powiadają, że ostatni z wielkim uporem obstawał za pierwszemi warunkami, przyjętemi przez *Portę* względem Greków. (G. S. P.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 10 sierpnia.

(z Gazety *Lwowskiej*.)

N. Pan, uznając zasługi Król. *Francuzkiego* *Radcy Stanu*, *Wice-hrab. Albana de Villeneuve-Bargemont*, które tenże, będąc *Prefektem Departamentu de la Meurthe*, około wyszukania zwłok dawniejszych *Xiążąt Lotaryńskich*, a potem około odbudowania pomników grobowych tej dynastyi w *Nancy*, położył, raczył w dowód szczególnego swego zadowolenia, ozdobić go krzyżem komandorskim *Austryackiego Cesarskiego orderu Leopolda*.

Kancelarz *Domu, Dworu i Stanu J. C. K. Mei* *Xiąże Metternich*, wyjechał dziś rano do swych dóbr w *Czechach*. Słychać, że *Xiąże Jmé* przy końcu b. m. znówu tu powróci.

N. Pan raczył postanowieniem z d. 12 lipca r. b. mianować *naftaskawiey X. Antoniego Riva* to, *Professorem filozofii* przy *Liceum* w *Weronie*.

Przyjechali do *Wiednia*: dnia 2 sierpnia: *Michał Kochanowski*, Senator *Kasztelan Królestwa Polskiego*, z małżonką, z *Warszawy*. Dnia 4 sierpnia: *Xiąże Władysław Sanguszek*, z małżonką, z *Przeworska* w *Galicyi*.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Dnia 16 lipca umarł w *Weronie* w 72 roku życia *Baron Radivojevich*, orderów: *Ces. Austryackiego Leopolda Komandor*; *Ces. Rossyjskiego s. Anny* pierwszej klasy; wielkiego krzyża *Król. Sardyńskiego świętego Maurycego i Łazarza Kawaler*; *Ces. Król. rzeczywisty tajny Radca*, *Jenerał artylleryi*, właściciel 48 pułku piechoty, *Jenerał komenderujący ad interim* w *Królestwie Lombardzko-Weneckiem*.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. *Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Wilno dnia 14 sierpnia r. s. 1829 roku.

U w i a d o m i e n i e.

1 W ogłoszeniu prenumeraty na *Część wtórą Początków Architektury K. Podczażyńskiego*, d. 10 sierpnia 1828 r., powiedziano między warunkami:

„Zamierza się rok czasu na zbieranie prenumeraty i wydanie dzieła, tak dalece, że, jeśli po upłynieniu zamierzonego czasu, wydanie tej części drugiej nie było przy końcu, tedy każdy mający bilet, mocen jest, oddając go, napowrót, dane pieniądze odebrać.”

Wierny temu zobowiązaniu się Autor, chce mieć prenumeratę natychmiast zamkniętą i uprasza łaskawych Kolektorów o nadesłanie sobie imiennej Listy Prenumeratorów, dla wydrukowania jej na czele Części drugiej. Druk w przeciągu dwóch nadchodzących miesięcy ukończonym zostanie. Mimo to wszakże, nie przędzy rozdawanie tej Części wtórej nastąpić może, aż wszystkie do niej należące Tablice ukończone będą. P. Lehman, znakomity Rytownik, przy usilnej i ciągłej pracy, ukończył zupełnie tablic 8, i te już są w przyzwoitej liczbie egzemplarzy odbite; pozostałych 9, w rytowaniu łatwiejszych, wypieszyć przed końcem idącego roku, wszelkiego dołoży starania.

Prenumeratorowie tylko otrzymają egzemplarze z dwiema tablicami kolorowanymi.

N o w e D z i e ł a.

Wyszły nakładem i drukiem A. Marcinińskiego i znajdują się do przedania w Kancelarzu gazety Kuryera Lit., za Koszarami ś. Ignacego, w domu Architekta Kułakowskiego:

Lekcje Łacińskie Literatury i Moralności albo zbiór prozą i wierszem najpiękniejszych wyjątków z autorów łacińskich starożytnych: z rozbiórami przez Cyserona, Kwintyliana, Aulę-Gelliusza, Rollina, i innych; dla użycia zakładów naukowych publicznych i prywatnych, uczniów Retoryki Szkół wojennych, Prawa, Medycyny i t. d., a w ogólności dla korzyści tych wszystkich, którzyby czuli potrzebę nadgródnienia zaniedbania się w naukach, albo niecofania się wstecz już w nabytej umiejętności języka łacińskiego. Przez Noëla, Kawalera Legii honorowej, Inspektora Jeneralnego Królewskiego Francuzkiego Uniwersytetu, i Laplę Professora wymowy łacińskiej w Fakultecie literackim w Akademii Paryskiej. Przedrukowane z ostatniego wydania Paryskiego, poprawionego i pomnożonego; z przekładem rozbiórów na język polski 2 Tomy.

Cena sr. rub. 2 kop. 70.

O życiu i Pismach X. Gwilelma Kalińskiego, Misyonarza, ś. Teologii Doktora, niegdyś publicznego zwyczajnego Teologu Moralnego i Historyi Kościelnej w Akademii Wileńskiej Profesora; wiadomości zebrane przez X. Antoniego Kornilowicza tegoż zgromadzenia. Cena k. 15.

Wiersz M. A. Mureta, pisany do Synowa, tłómaczył N. Antoni Moszyński, Pijar, obok z tekstem łacińskim i notami tłómacza. Cena k. 15.

O Poezyi Perskiej, rozprawa doktora Wilhelma Münnicha, niegdyś w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, dziś w CESARSKIM Uniwersytecie Wileńskim, Literatury Staroży-

tnej i Języków Wschodnich Profesora. Przełożył z języka łacińskiego Alexander Groza.

Cena kop. 30 sr.

Uwagi odnoszące się do Bibliografii i Statutu Litewskiego.

Cena kop. 60.

O Kalendarzu dawnych Rzymian przekład z Niemieckiego.

Cena kop. 2½.

Prawidła do zakładania i utrzymywania trwałych dróg i gościńców, T. F. Krüger, Inspektora dróg Skarbowych, przełożone z Niemieckiego przez Stanisława Żugarskiego-go, Kandydata Filozofii CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu.

Cena kop. 45.

Drukować pozwolono. Wilno dnia 13 sierpnia 1829 roku. Cenzor Jan Bärkman.

1 Wyszły z drukarni Manesa i Zymela w domu WW. Rewkowskich naprzeciw placu ratuszowego, pod N. 208, dwa dzieła: 1) Orestes, Trajedy Eurypidesa w pięciu aktach, z greckiego na polski język przełożona; 2) Nauka Religii dla młodzieży Izraelitów, zawierająca obowiązki człowieka w ogólności i Izraelity w szczególności; przytęm najważniejsze ustawy ceremonialne, porządkiem Katechizmu ułożone. Edycja nowa, pomnożona. Dzieła te sprzedają się w Redakcyi Kuryera Litewskiego, po innych księgarniach wileńskich, i teyże drukarni; takż w Grodnie u wyż wspomnionego Zymela. Cena każdego egzemplarza zł. 1. gr. 20.

Wolno drukować. 7 sierpnia 1829 r. Michał Oczapowski Cenzor.

D o n i e s i e n i e.

1 Niżej podpisany, przeniosłszy swą Księgarnię, z ulicy Sto-Jańskiej na Zamkową, do pałacu JW. Biskupa, Zarządzającego Dyecezyą Wileńską, na rogu przy zaułku Bernardyńskim, poleca się Szanownym Osobom, które go dotychczas swoją ufnością zaszczycać raczyły: przeprasza oraz za zwłokę w expedycyi żądanych przez pocztę książek, co było naturalnym wypadkiem długich i utrudzających przenosin.

Księgarnia niżej podpisanego jak pierwsi, tak i teraz, opatrzona jest w najświeższe płody literatury, tak w języku krajowym, jako i obcych. Równie i literatura muzyczna obfituje we wszystko, cokolwiek w kraju i za granicą wyszło najnowszego.

Oprócz tego niżej podpisany, będąc Agentem Banku Polskiego, ułatwia wszelkie tegoż Banku interesa.

Józef Zawadzki.

Wilno dnia 12 augusta 1829 roku.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Z a p o z w o l e n i e m Z w i e r z c h n o ś c i.

Przybyły do miasta tuteyszego, ARTYSTA, ANTONI POHL, rodem z Czech, niemający od urodzenia rąk, wzrostu stop pięć i cali pięć,

będzie miał zaszczyt okazać Prześwietney Publiczności poniższe sztuki.

Będzie nogami nitkę do igły wewlekać i wywlekać; pisać na papierze; nożycami papier ostrzygać i składać na różne części; będzie jadł łyżką z użyciem noża i widelców; nabije nogą pistolet i z niego wystrzeli; nałoży lalkę tytulinu i sam ją zapali; będzie grał nogą na ustawey Gromli trzymając ją w ustach; z trzema kulkami okaże rozmaite sztuki, również i z kart i z pieniędzy; będzie zażywał tabakę; i wydobywszy korek z butelki, będzie przepijał zdrowie Publiczności z szklanki; zadziwi zaś najbardziej przędcą prawą nogą nici na kołworocie; a goląc własną swą brodę okaże dogodność swojej potrzeby; i razem ucierać będzie świecę; trzymać będzie kij, którego za ledwo dwoma rękami wyciągnąć można będzie; to wszystko trwać będzie niewięcej jednej godziny, przez czas, który spodziewa się przyjemnie zabawić chcących go odwiedzić Widzów.

Uprzedza zarazem Szanowną Publiczność: iż, gdyby nie raził oczu kalestwem, czasu Reprezentacyi, mieć będzie dorobione ręce mechaniczne, i przystoynie będzie ubrany.

Miejsce Reprezentacyi na Ulicy Ostro-Bramskiej, w domie JM. Pańi Germańowej pod N. 12; widzieć można każdego dnia z południa

od god. 4tej do god. 7mej wieczorem; a jeśliby kto sobie życzył oprócz tego czasu widzieć te sztuki, to w swém pomieszkaniu z ochotą każdemu okaże. We czwartek to jest: 15 aug. otworzy się widowisko.

Cena zaś zwyczajna od osoby zł. dwa.

Osoby zaś dystyngowane raczą, podług wysokiego swego zdania, trudy jego nadgrodzić.

W przejeździe swoim, mając zamiar krótkiego bawienia się w Wilnie, uprasza Szanowną Publiczność o łaskawe uczęszczanie, i tuszy sobie: iż Takowa Wspaniałomyślnie przyymie usilność onego.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Wezwanie Kredytorów i Pretensorów.

1 Sąd Ziemski Powiatu Wileń. na skutek ustanowionej rezolucyi wzywa wszystkich kredytorów i pretensorów *Nadwornego Sowietnika Jana Tarnowskiego* iżby oni dla uzyskania za swą należność satysfakcyi porządkiem prawami przepisany w Sądzie niniejszym jawili się i stosunki swoje usprawiedliwili, gdyż na pretensye niejawiających się do konkursu kredytorów amissya uznana zostanie. Roku 1829 augusta dnia:

Prezydent Gasper Hornowski.

Regent Marcelli Talał.

Ogłoszenie po raz 2gi i 3ci.

Publiczna sprzedaż.

2 Отъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляется, что въ ономъ продавался будещъ заложённое имённе Помещика Гаврилы Раевского, сосноящее въ Могилевской Губерніи Мсиславскаго Повѣна въ деревнѣ Боганьковкѣ ревизскихъ мужеска 91 и женска 53 души съ находящимися въ ономъ фольверкомъ Хоппияжемъ, винокурённымъ заводомъ; спроециемъ, имущестивомъ и землею фольварковой пахотной и сѣнокосной 120, крестьянской 160, подъ лѣсомъ спроевнымъ 20, дровянымъ 50, всего 350 десятинъ; сіе имённе по 10-лѣтней сложённости годоваго дохода оцѣнено въ 6,800 р. Означённой же фольварокъ съ принадлежностями его, оцѣненъ особо въ 515 руб. Продаётся оное за неплательщъ слѣдующей Государственному Заемному Банку недоимки по займу Г. Раевского на 24 года 1825 ноября 1 асс. 13,600 рублей. Сроки торгамъ назначены будущъ по испечённымъ шеспи недѣль отъ перваго причёсчашанія сего объявленія.

За Правилеца Канцелярїи О. Кобекъ.

3 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, że w nim przedawać się będzie oddany na ewikcyą majątek obywatela Gabryela Rajewskiego, położony w Gubernii Mohilewskiej Powiecie Mscisławskim we wsi Bogatkowce, rewizyjnych pięci mężkiey dusz 91 i żeńskiey 53 dusze ze znajdującym się w nim folwarkiem Chotniażem, gorzelnią, zabudowaniem, majątkiem i gruntem folwarcznym orbnym i sianozęciami 120, włóściańskim 160, pod lasem budowlowym 20, opałowym 50, ogółem 350 dziesięcin; majątek ten podług 10-letniej intraty rocznego dochodu oceniono 6800 rubli; pomieniony zaś folwark z należnościami jego oceniony osobno 515 rubli. Przedaje się on za niepłacenie należącego Pożyczkowemu Bankowi Państwa remanentu z pożyczki P. Rajewskiego na 24 lat 1825 1go listopada assyg. 13600 rubli, terminy targow naznaczone będą po upłynieniu sześciu tygodni od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia.

Za Rządce Kancellaryi T. Kobek.

Licytacya.

Rada miejska Wileńska w Izbie swo-

jej na Ratuszu, odbywać będzie, w celu oddania w arendę młynu mieyskiego po Biskupiego w Wilnie exystującego, licytację, w terminach: pierwszym dnia 21, drugim dnia 23; trzecim dnia 27 i przetargowym dnia 28 bieżącego dopiero miesiąca Augusta, o czém zawiadamiając Publiczność, prosi: aby życzący wziąć ten młyn w dzierżawę raczyli przybyć w terminach oznaczonych na licytację. Datt dnia 9 Augusta 1829 roku.

Karol Wener R. M. W.

Marcin Pozlewicz Pismowodea R. M. W.

Oświadczenie.

2 Roku 1829 miesiąca julii 8 dnia. Oświadczenie w Imieniu JW. Wincentego Brodowskiego Kollegialnego Assesora, Strapczego Ptu Szawelskiego zanosi się w następnęj okoliczności. Smutna wiadomość ogłoszona w gazecie Kurjera Litewskiego w N. 74 zamieszczona pod datą junii 12 dnia terażniejszego roku dotknęła oświadczającego czułość braterską, gdy znajdujący się na urzędowej czynności w powiecie Telszewskim, w niey dnia 26 junii tegoż roku wyczytał, że w roku terażniejszym 1829 maja 16 dnia, brat rodzony żalącego się JW. Ignacy Brodowski Nadworny Sowietnik, Dyrektor Szkół Gubernii Grodzieńskiej nagle i niespodziewanie żyć przestał. Ta okoliczność przejmując czułego brata, w moment dóyscia na Zmnydź takowey wiadomości, każe obok tego familyną uczynić ostrożność, iż JW. Ignacy Brodowski posiadając znaczny fundusz, a będąc bezdzietny, gdy nagle i niespodzianie zszedł z tego świata, nie musiał czynić testamentów, go swojej własności rozporządzenia, a przeto że nikt więcej nie jest i bydź nie może pra-

wnym sukcesorem spadku po nim, jak tylko
rodzeni jego bracia w życiu dopiero zostający
Stefan Kollegialny Sekretarz, i oświadczający
się Kollegialny Assesor orderu Kawaler, Bro-
dowscy. Ci zatem jako prawni sukcesorowie
przez niniejsze pismo oświadczają, że nie zaie-
dbają działać prawem dozwolonych kroków na
zabezpieczenie pozostałości po bracie swoim, i
dla tego wszystkich dłużników onego, mają po-
wód zastrzedz, iżby summ onemuż zawinionych
nikomu nie oddawali, i w żadne układy mimo
żalących się, wchodzić z nikim nie wazyli się.
A jeśliby się okazały jakie nieprawne lub nie
formalne zapisy, że o znieszczeniu onych w
przyzwoitym czasie i sądzie, prawem czynić
będą, a nim to spełnią żalący się, tymczasowie
w imieniu własnym i brata, niniejszy process
do zapisania publicznie do Akt Ziemskich Tel-

szewskich oddaje. Dat nt supra podpisał, Win-
centy Brodowski Kolegski Assesor i orderu s.
Anny 3ciej klasy Kawaler.

Roku 1829 miesiąca julii 8 dnia, po na-
stałej rezolucyi w Sądzie Ziemskim powiatu
Telszewskiego na podaną prośbę przez Szlach.
Wincentego Brodowskiego KolegskiegoAssesora
i orderu świętej Anny trzeciej klasy Kawa-
lera, któren znajduje się obecnie przed Akta-
mi, to Oświadczenie do Akt podał i za użyty or-
dynaryyny protokołowy papier pięćdziesiąt
kopiejek miedzią na rzecz Skarbu opłacił o czém
się poświadcza, podpisali.

Prezydent Ziemski Tel. i Kawaler Jan
Jankowski.

Regent Dowkont.

Drukować pozwolono. Wilno d. 9 sierpnia
1829 r. Cenzor, Jan Bärkman.

OGŁOSZENIE.

2. Uwiadamiają się Studenci CESARSKIE-
GO Wileńskiego Uniwersytetu, którzy na ko-
szcie własnym ukończyli nauki lekarskie i o-
trzymali stopnie, oraz Lekarze wolni zaymu-
jący się już praktyką, że jeśliby kto z nich
wszedł teraz w służbę Skarbową Medyczną Wo-
jenną do woysk składających Armią 2gą dzia-
łającą, taki stosownie do Naywyższego JEGO
CESARSKIEY MOSCI rozkazu, objawionego w
zaleceniach J. O. Ministra Narodowego Oświe-
cenia, ma mieć pensyą i inne wygody na rów-
ni z innymi Urzędnikami do wiedzy Medyczo-
Wojennej należącymi, a mianowicie: Doktor
Medycyny i Chirurgii licząc się w klasie 7.
Urzędników Państwa, pobierać będzie pensyi
rubli 900— Doktor Medycyny zostając w klas-
sie 8mej, mieć będzie pensyi rubli 800— a Le-
karz liczący się w klasie 10tej i pensyi ma ru-
bli 700; jakowa pensya opłacana im będzie po-

dług zagranicznego okładu, i przedstawiani bę-
dą do różnych nagrod w miarę gorliwości w
służbie. Oprócz tego, odpuszczają się im będą
racye i porcy, i mieć będą służących od Skar-
bu płatnych, jakoto: Lekarz jednego, Doktor
Medycyny trzech, a Doktor Medycyny i Chi-
rurgii czterech; nadto przy wstąpieniu w słu-
żbę opłaci się im roczny okład assyguacyami
nie na rachunek pensyi, i wydadzą się proho-
ne pieniądze: Lekarzom i Doktorom Medycy-
ny na dwa, a Doktorom Medycyny i Chirur-
gii na trzy konie pocztowe i jeżeli żądać
będą, mogą im być dane ze Skarbu instrumen-
ta chirurgiczne takie, jakie się wydają przy
wstąpieniu w służbę Lekarzom Skarbowym.

Podpisano: w Zastępstwie Rektora CESAR-
SKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu
Dziekan Radzca Stanu i Kawaler.

S. Malewski.

Stosownie do polecenia Wyższej Żwierzchności uwiadamiają się wszyscy w ogólności wolni
Lekarze, że w razie weyscia ich do służby Skarbowey Medyczo-Wojenney lądowej, mieć
będą pensye podług poniższego wyszczególnienia w Tabelli Naywyżey d. 6 listopada 1819
roku potwierdzoney. Jeżeliby zaś który, mając już pensyą dożywotnią życzył wstąpić w po-
wyższą służbę, taki, oprócz pensyi dożywotniey pobierać będzie i tę, jaka podług rangi poło-
żona w tabelli.

Doktorom Medycyny i Chi- rurgii.	Sztabs Lekarzom Medyko- Chirur- gom i Do- ktorom Medy- cyny.	Medykoim czyli Le- karzom:	Lekarzom we- terynaryi.		Pomocni- kom we- terynaryi	Apteka- rzm.	Prowi- zorom.	Towarzy- szom A- ptekar- skim kan- dydatom medycyny i chirurgii i kandyda- tóm farm.
			1. Klasy.	2. Klasy.				
Radzey Stanu 1500 r.	1500	1500	1500	—	—	1500	—	—
Radzey Kollegialnemu 1200 r.	1200	1200	1200	—	—	1200	—	—
Radzey Nandwornemu 900 r.	900	900	900	—	—	900	—	—
Assesorowi Kollegialnemu :	800	800	800	800	—	800	—	—
					Oficer- skiej ran- gi.		Oficer- skiej ran- gi.	
Radzey Tytularnemu . .	—	700	700	700	400	700	700	600
Niemającemu oficerskiej rangi 800 r.	700	600	600	600	200	600	600	450

W zastępstwie Rektora CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego
Dziekan, Radzca Stanu i Kawaler S. Malewski.

Publiczna sprzedaż.

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że w skutek zalecenia P.Cywilnego Wileńskiego Gubernatora, dla przedania z publicznych targów znajdującego się w Wileńskiej Skarbowej Apteczce, Aptecznego Ekwipażu, ocenionego 585 rubli 75 kop., naznaczone terminy w tutejszej Skarbowej Izbie pierwszy dnia 3go, drugi 4go, a trzeci ostateczny dnia 5go przyszłego miesiąca września; dla czego życzący nabyć pomieniony ekwipaż raczą przybywać na targi na terminy naznaczone do tej Izby. Dnia 7go sierpnia 1829 roku. Assesor Józef Szulc. Sekretarz Jamont. Naczelnik stoła J. Wolański.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd podkomorsko-exdywizorski na dopełnienie w majątkach Komorowie w Zawileyskim, Uciiany w Brastawskim powiatach położonych, między JWW. Stanisławem Podkom. i Tadeuszem Sędzią Gran. Ptu Zawileyskiego braciąrodzoną Bortkiewiczami wieczystego działy, i dopełnienia wierzytelom z tychże majątków sposobem tacy doczesney satysfakcyi Remissą Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego dnia 3o idącego roku zaszłą, ustanowiony, w komplecie właściwym do miasta powiatowego Święcian present. to wszystko cokolwiek podług Remissy uskutecznić w pierwszym zjeździe należało dopełnić: i zjazd powtórny na kontynuacyą konkursowego dzieła na dzień 11 febr. 1830 roku odkładając, przez rezolucyą dnia 16 julii ustanowioną, wzięcie sprawy oczeiwistey w namożę w dniu 14, po zjeździe zapowiedział, żeby zatém strony interessowane bez narażenia massy na powiększenie kosztu zaraz od 11 febr. pod skutkami amissy dopominki swoje wnosili przez ninieyszą awizacyą zapowiada. Dat 1829 julii 21 dnia.

Jerzy z Kalnik Soroka Podkom. Oszmiański.

Drukować pozwolono, Wilno dnia 5 sierpnia 1829 r. Cenzor Jan Bärkman.

Wezwanie Kredytorów i Pretensorów.

3 Gdy po niejednokrotném wezwaniu przez gazetę Kuryera Litew. kredytorów i pretensorów zeszłego Bazylego Ardeckiego iżby oni z dowodami pretensye ich probującemi, do konkursu w Sądzie Ziemskim Powiatu Wileńskiego ustanowionego, porządkiem prawnym po satysfakcyą przychodzili, ciż kredytorowie, pomimo załatwienia akcessoryynych stopniów sprawy, do konkursu nie łącząc się i stosunkow swoich nieobjawiają; przez co Sąd konkursowego dzieła ukończyć i ostatecznego rozporządzenia co do summy za wyprzedaż domu więtey uczynić nie może. Z tego powodu Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego znajduje potrzebę ostatecznie ponowić ninieysze wezwanie, iżby ci kredytorowie bez żadney zwłoki sub amissione rei porządkiem prawami przepisany w Sądzie ninieyszym jawili się, jakową sprawę Sąd Ziemski na instancyą którekolwiek strony na sesyach rannych lub poobiednich do kontynuacyi przywołać postanowił. Roku 1829 msca lipca 29 dnia. Prezydent Gasper Hornowski. Regent Marcelli T. Lat. Powytczyk Ferdynand Pisanka.

3 Sąd Kommissyi dla urządzenia interesów Radziwiłłowskich ustanowionej, przez rezolucyą w dniu dzisieyszym nastąpi, spełniając postanowienie Komitetu JWW. Ministrów 7 februaryi 1828 roku Naywyżey utwier-

dzone i na mocy dokładu Opieki Xieźniczki Stefani Radziwiłłówny terażnieyszej Grafini Vitgenstein, względnie konwencyi między JO. Xieciem Antonim Radziwiłłem Wielkorządcą Poznańskim Ordynatem a Grafami Vitgensteynami zawartej; także Naywyżey w dniu 13 junii r. t. aprobowanego, oraz stosownie do rezolucyi swoich w dniu 7 marca i 26 junii tegoż roku zaszłych, termin ostateczny na układy z Prokuratoryą massy Radziwiłłowskiej dla PP. Possesorów dóbr processem Ordynackim zajętych do dnia 15 oktobra 1829 r. przeznaczył, o tém przez gazetę Kuryera Litewskiego i Warszawskiego tychże PP. Possesorów obwieścić postanowił, i przez ninieysze obwieszcza. Dat 1829 augusta 8 dnia. Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz.

Lokacya dla Uczniow Szkolnych.

Niżey podpisany posiadający gruntownie, tak z teoryi, jako też z praktyki, języki francuzki i niemiecki, i mający na to, za potwierdzeniem CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu wydane sobie świadectwo, z upoważnieniem dawania publicznie lub prywatnie lekcyi tych dwóch języków; podaje do publiczney wiadomości: iż z rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego, to jest: od 1go września roku bieżącego, będzie przyjmował pod swój dozór, uczniow przybywających do Gimnazjum Wileńskiego i Szkoły Powiatowej przy niem będącey, obowiązując się dawać im za cenę umiarkowaną, mieszkanie, stół i wszelkie wygody; oraz, biorąc na siebie przygotowanie ich do klass i korrepetycye, tak przedmiotów, jako też języków.

Życzący ulokować u niego swoich synów, zechcą zgłosić się do jego mieszkania, w domu Minkiewicza, N. 54, na drugim etażu od podwórza przy ulicy Sawicz.

Tenże daje prywatne lekcyje języków francuzkiego i niemieckiego. Karol Poleński.

Wolno drukować, 6 augusta 1829. Michał Oczapowski Cenzor.

Wezwanie.

3 Łucki Rzymско-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz, wysłuchawszy prośby Wincentego Tolfara lat wieku 45 mającego, rodem z Zdano-wa Królestwa Polskiego Cyrkuła Zamoyskiego, a teraz w Imperyum Rossyyskiem Gubernii Wołyńskiej Łuckiego powiatu Wiszenieckiey parafii od lat jedynastu zamieszkałego, o dozwo-lenie jemu wniescia w szluby małżeńskie podaney; ponieważ wspomniany Wincenty Tolfar twierdzi, że w woysku Polskiem służył przez lat dziewiętnaście, a po uwolnieniu się od służby woyskowej, przez lat 11, w tutejszym Imperyum mieszkanie swoje przedłużając, przez cały czas swojego życia żony dawniey nie miał, i teraz oney nie ma, lecz w wolnym stanie zostaje, jednak takowego swojego zeznania żadnemii literalnemi dowodami nie wspiera; przeto Konsystorz ten, chcąc się przekonać dostatecznie o wolności stanu Wincentego Tolfara, P o s t a n o w i ł: uczynić odezwę do Redakcyi Kuryera Litewskiego, i żądać, iżby o wspomnianym Wincentym Tolfar, azaliby nie miał gdzie żyjącej żony, w publicznych wiadomościach umieścić. Vice Officyał X. Marcin Krzyżanowski Scholastyk Katedralny Łucki.

Sekretarz Alexander Pomarzański.

Kollegski Rejestrator Juliaa Herbuttt.